

2.12.1970

- 3 -

I sekretarz KC PZPR tow. Władysław Gomułka

Drodzy Towarzysze !

Najważniejszą sprawą dla której zebraliśmy się dzisiaj na naradę przedstawicieli partii i rządów państw Układu Warszawskiego jest ocena sytuacji, jaka zaistniała po zawarciu w dniu 12 sierpnia br. Układu między ZSRR a NRF oraz parafovaniu w dniu 18 listopada br. Układu między PRL a NRF, a także - w oparciu o tę ocenę - opracowanie wspólnej linii dalszego postępowania wobec NRF i działania na arenie międzynarodowej. Pod tym względem nasza dzisiejsza narada jest dalszym ciągiem konsultacji, jakie przeprowadziliśmy w sierpniu br. na naradzie odbytej w Moskwie po zawarciu układu między ZSRR a NRF. Rozwój sytuacji w ostatnich miesiącach w pełni potwierdza dokonaną wówczas ocenę tego Układu, jego doniosłe znaczenie dla naszej wspólnej walki o zmianę kursu polityki NRF, dla umocnienia pozycji socjalizmu, utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Bieg wydarzeń powoduje konieczność wspólnego zastanowienia się nad krokami, jakie należy podejmować obecnie i w najbliższej przyszłości w celu umocnienia i rozszerzenia zapoczątkowanego procesu.

Proces zamykania kart ostatniej wojny i budowy bazy dla normalizacji stosunków został pchnięty naprzód. Przejawem tego jest również fakt, że za kilka dni zostanie podpisany w Warszawie Układ między PRL a NRF.

Jeśli chodzi o Układ między PRL a NRF uważamy go za zadowalający. Przystępując do rozmów z rządem NRF, kierowaliśmy się, podobnie jak towarzysze radzieccy, intencją wniesienia wkładu do umocnienia europejskiego pokoju i bezpieczeństwa poprzez osiągnięcie wyrzeczenia się przez NRF roszczeń terytorialnych i uznanie zachodniej granicy Polski zgodnie z Umową Poczdamską, na wzór Układu Zgorzeleckiego, zawartego

przed 20 laty z NRD. Rozmowy były bardzo trudne, ale zdołaliśmy uzyskać zadowalający tekst Układu.

Zawierając stwierdzenie, iż ustalona w Umowie Poczdamskiej granica na Odrze i Nysie stanowi granicę państwową PRL oraz wyrzeczenie się wszelkich roszczeń terytorialnych obecnie i na przyszłość, Układ ten jest równoznaczny z pełnym uznaniem zachodniej granicy Polski zgodnie z obowiązującymi normami prawa międzynarodowego. W Układzie nie ma żadnego odwoływania się do traktatu pokojowego, nie dopuściliśmy także, by takie odwołanie znalazło się w nocie NRF skierowanej do rządów mocarstw zachodnich.

Wraz z podpisaniem i ratyfikacją tego Układu sprawa uznania granicy na Odrze i Nysie zostanie z punktu widzenia prawa międzynarodowego definitywnie zakończona. Wychodzimy bowiem z założenia, iż uznanie wiążących i nieodwracalnych decyzji mocarstw wielkiej koalicji antyhitlerowskiej w tej kwestii przez dwa istniejące państwa niemieckie oznacza ostateczne zamknięcie sprawy granic.

Chciałbym przy tym zwrócić uwagę na fakt, iż dzięki naszemu zdecydowanemu stanowisku treść noty rządu NRF do mocarstw zachodnich nie zawiera szkodliwych dla nas lub innych państw socjalistycznych sformułowań. W nocie tej, która została potwierdzona przez mocarstwa zachodnie, znalazło się natomiast sformułowanie, iż rząd zachodnioniemiecki może działać tylko w imieniu Niemieckiej Republiki Federalnej. Jest to jeszcze jedno potwierdzenie rezygnacji z roszczeń do tzw. wyłącznej reprezentacji Niemiec i z tzw. doktryny Hallsteina.

Jak towarzysze wiecie, zdecydowanie odrzuciliśmy wszystkie próby strony zachodnioniemieckiej stawiania sprawy tzw. niemieckiej mniejszości w Polsce. W tzw. kwestiach humanitarnych nie wyszliśmy poza ramy istniejącej już od wielu lat praktyki "łączenia rodzin" oraz stosowanej dotąd procedury wyjazdowej.

W sumie rezultaty rozmów oceniamy, jako poważny sukces, nie tylko Polski, lecz sił socjalizmu, jako nowy doniosły krok dokonany po Układzie Moskiewskim w kierunku pogłębienia normalizacji stosunków na bazie uznania polityczno-terytorialnych realiów i umocnienia bezpieczeństwa europejskiego.

Na czoło przesłanek bezpieczeństwa europejskiego i normalizacji stosunków wysuwaliśmy uznanie "nienaruszalności istniejących w Europie granic, w tym granicy na Odrze i Nysie, a także granicy między NRD i NRF". Uznanie takie zawarte jest w Układzie Moskiewskim. W Układzie z Polską, jak już stwierdziliśmy, NRF uznaje granicę na Odrze i Nysie, zgodnie z normami prawa międzynarodowego.

Kraje socjalistyczne wysunęły także sprawę uznania, iż "Berlin zachodni posiada odrębny status i nie należy do Niemiec Zachodnich". Takie właśnie stanowisko jest w istocie rzeczy bazą prowadzonych obecnie rozmów w kwestii zachodnio-berlińskiej między ZSRR i mocarstwami zachodnimi oraz między NRD i NRF.

Wskazywaliśmy również na konieczność uznania przez NRF, iż układ monachijski był nieważny od samego początku. Ta właśnie sprawa ma być głównym przedmiotem rozmów między Czechosłowacją a NRF.

Jedną z fundamentalnych przesłanek bezpieczeństwa europejskiego i normalizacji stosunków jest - jak sformułowaliśmy to w Apelu Budapeszteńskim - "uznanie faktu istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej, wyrzeczenie się przez NRF jej roszczeń do reprezentowania całego narodu niemieckiego". Do tej sprawy przywiązujemy zasadnicze znaczenie.

Obecnie możemy stwierdzić, iż w istocie rzeczy rząd Brandta uznaje fakt istnienia dwóch państw niemieckich, chociaż nadal powstrzymuje się od wyciągnięcia z tego faktu wszystkich wniosków. Jeszcze w deklaracji rządowej z 28 października ub. roku Brandt stwierdzał, iż

"proponuje Radzie Ministrów NRD rokowania na szczeblu rządów, które mogłyby doprowadzić do traktatowo uzgodnionej współpracy". Sam fakt odbycia przez niego spotkań z premierem rządu NRD, towarzyszem Willy Stophem w Erfurcie i Kassel był także, z politycznego punktu widzenia, uznaniem istnienia dwóch państw niemieckich.

Podstawowe znaczenie w kwestii ostatecznego wyrzeczenia się roszczeń do wyłącznej reprezentacji Niemiec i uznania NRD ma obecnie Układ Moskiewski oraz przyjęta w Moskwie i integralnie związana z tym Deklaracja Intencji. W Układzie moskiewskim NRF uznaje nie-naruszalność granicy między NRD i NRF. Deklaracja Intencji stwierdza w punkcie 2-gim, iż rząd NRF gotów jest zawrzeć z rządem NRD układ, który będzie miał taką samą moc obowiązującą, co układy, jakie NRF i NRD zawierają z krajami trzecimi. Ten sam punkt głosi, że rząd NRF pragnie ułożyć swe stosunki z NRD na podstawach pełnego równouprawnienia, niedyskryminacji, poszanowania niezawisłości i niezależności każdego z obu państw. Zawarte w Deklaracji stwierdzenie, iż żadne z obu państw nie może reprezentować drugiego państwa za granicą lub działać w jego imieniu oraz że na tej podstawie rozwijać się będą stosunki NRF i NRD z państwami trzecimi - jest równoznaczne z ostatecznym pogrzebaniem tzw. doktryny Hallsteina.

W sumie dotychczasowy rozwój sytuacji, zwłaszcza postanowienia Układu Moskiewskiego i Deklaracji Intencji oznaczają, że wraz z wejściem tych postanowień w życie sprawa uznania NRD będzie bardzo poważnie zaawansowana.

Kluczowe więc znaczenie dla dalszej walki o uznanie NRD ma obecnie wejście w życie zawartych już układów, w szczególności Układu Moskiewskiego z 12 sierpnia, tj. ratyfikacja tych układów przez zachodni-niemiecki Bundestag. Deklaracja Intencji stanowi politycznie integralną część Układu, tj. dopiero wraz z ratyfikacją tego układu zobowiązania przyjęte w niej przez NRF nabiorą mocy obowiązującej.

Stoi pytanie: jak przedstawia się sprawa ratyfikacji tych układów ?

Naszym zdaniem, rząd Brandta pragnie je ratyfikować. Z uzyskaniem i podpisaniem tych układów związał on całą swoją politykę wschodnią, a w istocie rzeczy cały swój kurs polityczny. Gdyby układy te nie weszły w życie byłoby to równoznaczne z fiaskiem polityki tego rządu, a prawdopodobnie również z jego upadkiem. Zdajemy sobie w pełni sprawę, z tego, że dojście do władzy Brandta nie zmieniło klasowego charakteru zachodnich Niemiec. NRF nie przestała być członkiem polityczno-wojskowego bloku NATO a przeciwnie deklaruje stałe wierność temu blokowi. SPD zesła już dawno z pozycji marksizmu, faktycznie stoi na pozycjach ideologicznej konfrontacji z marksizmem-leninizmem. Ale pomimo tego wszystkie^{go} ze wszystkich możliwych alternatyw rząd Brandta jest dla nas najbardziej korzystnym zwłaszcza, gdy jego linię skonfrontujemy ze stanowiskiem prawicowo-nacjonalistycznej opozycji. Wiadomo przecież jaką pozycję zajmuje Strauss i inni zwolennicy nawrotu do zimnej wojny.

Uzyskanie ratyfikacji układów ze Związkiem Radzieckim i z Polską nie jest jednak dla rządu Brandta sprawą łatwą. Przeciwno tym układom i obecnej polityce rządu NRF w sprawie normalizacji stosunków z krajami socjalistycznymi na bazie uznania polityczno-terytorialnego stanu rzeczy występują wszystkie prawicowo-nacjonalistyczne i zimnowojenne siły w NRF. Co więcej, wykorzystują tę sprawę jako narzędzie walki o obalenie rządu Brandta i do rozpalania nacjonalistycznych nastrojów w NRF.

Nie mniejszą przeszkodą jest stosunek mocarstw zachodnich, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, do postępów normalizacji między NRF a krajami socjalistycznymi, w szczególności do Układu Moskiewskiego. Stany Zjednoczone są przeciwne ratyfikowaniu Układu Moskiewskiego,

chciałyby proces normalizacji stosunków NRF z krajami socjalistycznymi, jeśli nie zablokować, to przynajmniej ostro zahamować. W tym celu głoszą, iż warunkiem ratyfikacji musi być "postęp w sprawie Berlina zachodniego", blokując jednocześnie możliwości osiągnięcia rzeczywistego postępu w toczących się rozmowach. Jest to zgodne również z polityką Stanów Zjednoczonych, zmierzającą do torpedowania zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Stanowisko wobec problemów Europy imperializm amerykański podporządkowuje swojej globalnej polityce, w której w pełni kontynuuje linię walki wszelkimi sposobami przeciwko krajom socjalistycznym. W ostatnim okresie politykę tę jeszcze zaostrzył. Dokonując nowych awanturniczych posunięć w Wietnamie i w ogóle w Indochinach oraz usztywniając kurs na Bliskim Wschodzie, nie chce on dopuścić do postępu odprężenia w Europie. Chce trzymać wszystkie karty w swoich rękach i operować nimi centralnie, zależnie od swoich potrzeb. Do tego celu używa nadal paktu NATO oraz zimnowojennych sił we wszystkich jego krajach, a zwłaszcza w NRF.

Dalszy postęp odprężenia w Europie nie leży w interesie imperializmu amerykańskiego. Natomiast leży on w interesie krajów socjalistycznych i wszystkich narodów Europy. Kontynuacja odprężenia prowadzi będzie do demaskowania USA i częściowego przynajmniej izolowania Europy zachodniej od amerykańskiego centrum zimnej wojny. W szczególności ważne znaczenie ma tu ograniczenie roli NRF jako narzędzia zimnej wojny i wojującego antykomunizmu.

W rozmowach z nami przedstawiciele rządu NRF zwracali uwagę, iż podpisanie - po zawarciu Układu Moskiewskiego - Układu z Polską o podstawach normalizacji stosunków i realizacja innych przesłanek określanych przez kraje socjalistyczne jako warunki normalizacji, stwarza sytuację, w której niezrozumiałe i nie do obrony w NRF i w Europie byłoby nasze negatywne stanowisko w sprawie podjęcia stosunków

dypłomatycznych. Stanowisko pozytywne, jak twierdzi rząd Brandta, byłoby dla niego niezmiernie istotną pomocą w politycznej walce o przeformowanie ratyfikacji tych układów i kontynuację obecnego kierunku jego polityki wschodniej.

Istotnie sytuacja przedstawia się obecnie w ten sposób, że odmowa nawiązania stosunków dyplomatycznych po wejściu w życie Układu Moskiewskiego i Układu Warszawskiego byłaby równoznaczna z odciągnięciem sprawy wejścia w życie tych układów, a nawet - być może - stawianiem pod znakiem zapytania ich ratyfikacji. Odmowa taka byłaby przy tym rzeczywiście niezrozumiała dla większości krajów, choćby w świetle warunków normalizacji, które sami stawialiśmy.

Rząd Brandta proponuje nam, byśmy zgodzili się nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne wraz z wejściem w życie Układu z PRL o podstawach normalizacji stosunków. Oczywiście możemy to uczynić dopiero po wejściu w życie, tj. po ratyfikacji układu i po dokonaniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Przy czym - jak to dobrze wiemy - tempo tych poczynań w czasie zależy również i od nas samych. Zamierzamy więc przy podpisaniu Układu NRF - PRL zapowiedzieć, iż godzimy się na nawiązanie stosunków dyplomatycznych między PRL - NRF bezpośrednio po wejściu w życie układu.

Zwróciliśmy równocześnie uwagę przedstawicielom Zachodnich Niemiec, iż byłoby niepożądane, aby wejście w życie Układu z Polską nastąpiło przed rozpoczęciem procedury związanej z ratyfikacją Układu z ZSRR, co - jak nas poinformowano - było rozważane przez rząd Brandta. Stoimy na stanowisku, iż Układ między Polską a NRF powinien być poddany ratyfikacji w Bundestagu albo równocześnie z Układem między ZSRR a NRF, albo w bliskim terminie.

Sądzimy, że w międzyczasie dojdzie do porozumienia między Czechosłowacją i NRF oraz nastąpi dalszy postęp w umacnianiu międzynarodowej pozycji NRD.

W szczególności ważną sprawą jest w tej chwili uzgodnienie w jakiejś formie zapowiedzi wystąpienia obu państw niemieckich o przyjęcie ich do ONZ. Mamy tu na myśli ewentualną wspólną deklarację rządów obu państw niemieckich w tej kwestii lub - gdyby to było niemożliwe lub niewskazane - jednostronną deklarację NRD, zgodną z Deklaracją Intencji. Wydaje się, że w sprawie tej należy jak najszybciej podjąć odpowiednie zabiegi. Uważamy np. za celowe zmobilizowanie wszystkich państw utrzymujących stosunki dyplomatyczne z NRD, a także utrzymujących stosunki konsularne, do wspólnej inicjatywy w tej kwestii w formie listu do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa. List ten powinien zawierać wywód o konieczności jak najrychlejszego przyjęcia do ONZ obu państw niemieckich. Pismo to należałoby jednocześnie rozpowszechnić jako dokument ONZ i podjąć starania o zdobycie maksymalnego poparcia dla jego treści. Krokiem w tym samym kierunku mógłby być wspólny dokument podpisany przez wszystkie państwa utrzymujące stosunki dyplomatyczne z NRD i skierowany do sekretarza generalnego ONZ, a domagający się natychmiastowego zapewnienia NRD statusu obserwatora w ONZ, takiego jaki posiada NRF. Równolegle z akcją na rzecz przyjęcia NRD do ONZ należy nasilić starania o wejście NRD do wyspecjalizowanych organizacji międzynarodowych, a także o dopuszczenie NRD do konwencji międzynarodowych.

Faktyczne uznanie NRD i umocnienie jej międzynarodowej pozycji stwarzają już dostateczną platformę polityczną i prawną do szerszej walki o nawiązanie oficjalnych stosunków z NRD. Tam, gdzie jeszcze trudno będzie osiągnąć stosunki dyplomatyczne, można podjąć starania o doprowadzenie do ustanowienia stosunków konsularnych.

Jak już podkreśliliśmy, wejście w życie podpisanych układów, zwłaszcza Układu Moskiewskiego da nam w ręce nowe środki do forswania sprawy politycznego i prawnego skonkretyzowania uznania NRD.

Sprawę umocnienia międzynarodowej pozycji NRD uważamy za pierwszoplanowy cel naszej polityki, zmierzającej do utrwalenia pozycji socjalizmu, bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Ratyfikacja Układu Moskiewskiego i Układu Warszawskiego szerzej otworzy przed NRD i wszystkimi naszymi krajami wrota do dalszych postępów w tym kierunku.

Uruchomiliśmy pewien proces, który się rozwija. Zdawać musimy sobie sprawę z tego, że w polityce nic nie stoi w miejscu - albo posuwa się naprzód, albo cofa się, tzn. posuwa w korzystnym lub niekorzystnym dla nas kierunku. Przekroczyliśmy pewien etap - uzyskaliśmy postęp - ale musimy kontynuować nasze wysiłki.

Musimy jednak kontynuować te wysiłki w ten sposób, aby nie stwarzać wśród naszych przeciwników wrażenia, że normalizacja leży tylko w naszych interesach. W istocie rzeczy tak bowiem nie jest. W normalizacji stosunków z krajami socjalistycznymi, w ratyfikowaniu Układów: Moskiewskiego i Warszawskiego nie mniej niż my, a może jeszcze bardziej zainteresowana jest również NRF, nie mówiąc już o narodach zachodniej Europy.

Zdajemy sobie sprawę z zależności NRF od USA, z tego, że Stany Zjednoczone mają szerokie możliwości nacisku również na rząd Brandta. Dlatego należy się nam liczyć również z tym, że proces normalizacji może być poważnie hamowany i ratyfikacja Układów przez Bundestag może być przeciągana i odraczana. Ze strony kół reakcyjnych w NRF i awanturniczych sił w NATO są i będą podejmowane próby podtrzymania i kontynuowania zimnej wojny. Również i w takiej sytuacji będziemy utrzymywać dotychczasowy kurs naszej polityki zmierzającej do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Całe doświadczenie okresu powojennego dowiodło, że ta nasza polityka przynosi dobre owoce.

Jak dotychczas, tak i nadal podstawowym warunkiem skuteczności naszych wysiłków jest jedność działania państw Układu Warszaw-

skiego. Na obecnym etapie jest rzeczą szczególnie ważną, aby ta jedność przejawiała się w solidarnym działaniu umacniającym pozycję międzynarodową NRD, wykazanie wszystkim tym, którzy chcieliby podważyć tę pozycję, że NRD jest i pozostanie nieodłącznym ogniwem naszej socjalistycznej wspólnoty.